

Maciej Motas

"Akademicka młodzież obozu narodowego w Lublinie w latach 1919-1939", Rafał Dobrowolski, Toruń 2006 : [recenzja]

Niepodległość i Pamięć 15/2 (28), 248-251

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Niepodległość i Pamięć”
Nr 28, 2008

**Rafał Dobrowolski, *Akademicka młodzież obozu narodowego w Lublinie w latach 1919-1939*, Toruń 2006,
Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 285**

Praca Rafała Dobrowolskiego, historyka młodego pokolenia, jest kolejną pozycją na rynku wydawniczym poświęconą historii lubelskiej Narodowej Demokracji. „Akademicka młodzież...” stanowi cenne uzupełnienie, a zarazem kontynuację badań, które od wielu lat nad środowiskiem lubelskiej endecji prowadzi Ewa Maj¹. Publikacja R. Dobrowolskiego dotyczy jednak przede wszystkim działalności akademików z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, skupionych początkowo w Młodzieży Wszechpolskiej, później zaś w ramach Stronnictwa Narodowego.

Praca oparta została na szerokiej kwerendzie materiałów archiwalnych, w tym znajdujących się w zasobie AAN² oraz archiwum uczelnianym KUL, jak również na bogatym wykorzystaniu prasy, wspomnień oraz literatury przedmiotu. Wszystko to czyni publikację prawdziwą „kopalnią” wiedzy na temat lubelskiego środowiska narodowego. Praca wzbogacona jest dodatkowo o zdjęcia oraz reprodukcję kilku ciekawych dokumentów. Pewnym technicznym mankamentem, częstym niestety w ukazujących się w ostatnich latach pracach z zakresu historii, jest brak indeksu osób. Praca wydana została na wysokim poziomie edytorskim, aczkolwiek nie uniknięto drobnych błędów literowych.

Praca podzielona jest na pięć rozdziałów, z których pierwszy poświęcony został zarysowi historii i działalności Młodzieży Wszechpolskiej, jej strukturze oraz głównym założeniom ideologicznym tej organizacji. Dwa kolejne rozdziały oraz ostatni poświęcone zostały historii lubelskiego środowiska akademików-narodowców, w okresach 1919-1928, 1929-1934, 1934-1939. R. Dobrowolski, mimo przyjęcia w pracy dosyć oczywistej cezury, już we wstępie zaznacza, że niezależnie od tego książka wykracza poza przyjęte ramy czasowe. Publikacja poszerzona jest bowiem o opis powojennych prób reaktywowania Młodzieży Wszechpolskiej na terenie Lubelszczyzny oraz ukazanie wojennych i powojennych losów całego środowiska. W ramach rozdziałów wyodrębnione są podrozdziały, które dotyczą m.in.: działalności organizacyjnej narodowców, ich stosunku do bieżących wydarzeń politycznych, aktywności pozaakademickiej. Do tej ostatniej Autor zalicza m.in. udział w pracach Bratniej Pomocy oraz działalność w korporacjach i konfederacjach akademickich.

Jak wskazuje Autor, początki ruchu narodowo-demokratycznego są ściśle związane z tajnymi organizacjami młodzieży akademickiej, z których najistotniejszą rolę odegrał, powiązany z niepodległościową Ligą Polską, Związek Młodzieży Polskiej – „Zet”. Utworzony w 1887 r. „Zet” za główny cel postawił sobie wychowanie swoich człon-

1 E. Maj, *Narodowa Demokracja w województwie lubelskim w latach 1918-1928*. Lublin 2002.

2 Zob. też M. Motas, *Dokumenty dotyczące MW znajdujące się w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, „Myśl Polska”, nr 11, z 13.03.2005 r., s. 18.

ków na dobrych obywateli, świadomych wagi interesów narodowych. Spośród innych organizacji, czasowo późniejszych, zrzeszających pod zaborami polską młodzież narodową R. Dobrowolski wymienia „Czerwoną Różę”, Towarzystwo Tomasza Zana („Te-tezet”) oraz działający w Kongresówce Iks („X”), późniejszy „Pet” (Przyszłość). Młodzież zasilala też w tym czasie szeregi Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Dużą stratą dla endecji, co wyraźnie Autor zaznacza, było opuszczenie jej szeregów, na fali wydarzeń rewolucyjnych 1905 r., przez całe niemal środowisko skupione w „Zecie”. W oczywisty sposób odbiło się to ujemnie na kondycji ruchu narodowego już po odzyskaniu niepodległości. Straty te jednak, jak pokazuje Autor, zostały na przełomie lat 20 i 30. odrobione „z nawiązką”. Początkiem formowania się nowoczesnego ruchu narodowego w młodym pokoleniu było powstałe w 1918 r. warszawskie Zjednoczenie Młodzieży. Wkrótce zostało ono przemianowane na Narodowe Zjednoczenie Młodzieży Akademickiej, a w grudniu 1919 r. ogłosiło swoją deklarację. Także w 1919 r. koło NZMA powstało w Lublinie. W 1922 r. NZMA wraz z innymi organizacjami akademickimi o proendekckim charakterze dokonały połączenia na zjeździe w Warszawie w ramach Związku Akademickiego „Młodzież Wszehpolska”. Jej pierwszym prezesem został Jan Rembieniński. Kolejnymi prezesami byli Jan Jodziewicz, Janusz Rabski oraz Jan Mosdorf. Ostatni, piąty Kongres MW odbył się w Warszawie w maju 1932 r. Pod względem ideowym był on wyrazem radykalizacji nastrojów wśród młodego pokolenia narodowców. Prezesem wybrany został Jerzy Kurcysz. W 1933 r. Ministerstwo WRiOP wydało rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich, likwidujące *de facto* jednolitą strukturę organizacyjną MW. Stowarzyszenie akademickie mogło działać tylko na jednej uczelni. Nieformalnym prezesem ogólnopolskiej MW został Jan Matlachowski. Po okresie rozłamów w endecji w pierwszej połowie lat 30. oraz po ostatecznej delegalizacji Obozu Wielkiej Polski, młodzież narodowa zasiła szeregi Sekcji Młodych SN.

Lubelszczyzna, odmiennie niż np. Wielkopolska, nie była regionem o silnej pozycji endecji. Duże poparcie społeczne posiadały tu, jak zauważa Autor, ugrupowania zaliczane do lewicy, w tym przede wszystkim PSL „Wyzwolenie”, PPS i komuniści. Duży był też na terenie województwa odsetek mniejszości narodowych, wynoszący ponad 40 procent. Stosunkowo największe wpływy endecja posiadała w województwie lubelskim w latach 1924-1926, jej przedstawiciele piastowali wówczas eksponowane stanowiska, także na szczeblu samorządu wojewódzkiego. Organem prasowym lubelskiej endecji był „Głos Lubelski”.

Utworzony w 1918 r. KUL był w okresie przedwojennym jedyną uczelnią wyższą na terenie województwa lubelskiego. Do liderów MW na terenie uniwersyteckim należeli m.in. Franciszek Franczak, Jan Zdzitowiecki, Wit Klonowiecki, Ludwik Christians. Autor w interesujący sposób ukazuje aktywność lubelskich narodowców zarówno na polu politycznym, ale także w działalności społecznej i kulturalnej. Działalność MW nie sprowadzała się tylko do organizacji odczytów, szkoleń i wygłaszania referatów. Narodowcy nie stronili od życia towarzyskiego, rozwijanego w ramach „wieczorów tanecznych”, bądź spotkań w rodzaju „Czarnej Kawy”. Wszehpolicacy aktywni byli także na polu naukowym – wielu narodowców-studentów w późniejszych latach zostało pracownikami naukowymi na lubelskiej uczelni. Profesorami wywodzącymi się z MW byli Wit Klonowiecki oraz Antoni Deryng. W latach 1937-1938 z KUL związany był późniejszy znany pisarz katolicki i narodowiec – Jan Dobraczyński³. Specyfiką działal-

3 J. Dobraczyński, *Tylko w jednym życiu*, Warszawa 1977, s. 95; M. Klecel, *Jan Dobraczyński – wielki pisarz, wielkie uwikłanie*, [w:] *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Ruch Narodowy*, nr 8-9, 2007 r., s. 163.

ności wszechpolaków na KUL było położenie dużego nacisku na formację religijną. Jak pisze w zakończeniu R. Dobrowolski: „Wybitnie katolicki charakter uczelni miał także wpływ na działalność organizacji ideowo-wychowawczych na KUL. Zarówno aktywność organizacji prawicowych, jak również i lewicowych w Lublinie była znacznie bardziej umiarkowana niż na pozostałych polskich uczelniach, gdzie nie raz dochodziło do zaburzeń spokoju”. Na spotkania kół, także w charakterze prelegentów, przybywali goście tej miary co J. M. ks. rektor Józef Kruszyński oraz o. prof. Jacek Woroniecki OP. W pracy zarysowany został także udział narodowców w działalności korporacji studenckich „Concordia” i „Hetmania” oraz konfederacji „Magna Polonia”. W interesujący sposób zaprezentowane zostały wzajemne relacje pomiędzy młodzieżą narodową na KUL, a innymi organizacjami, w tym z katolickim „Odrodzeniem”. Początkowo relacje te układały się harmonijnie, także na gruncie działalności w ramach Bratniej Pomocy, w latach 30. stosunki wszechpolaków z „Odrodzeniem” zaczęły się jednak pogarszać. W sposób odmienny na środowisko lubelskie wpłynęła fala rozłamów w endecji, mających miejsce w latach 30. Po paru miesiącach legalnej działalności, podobnie jak w pozostałych częściach kraju, został zdelegalizowany Obóz Narodowo-Radykalny. W jego miejsce secesjoniści, wśród których znaleźli się m.in. Wit Klonowiecki, Ludwik Christians oraz Antoni Deryng, utworzyli Klub Narodowy, będący lokalną mutacją Związku Młodych Narodowców. ZMN na terenie Lublina nie rozwinął jednak szerszej działalności. Skupiał on około 40-osobową grupę byłych działaczy MW. W drugiej połowie lat 30. działalność na terenie Lublina próbowali rozwinąć przedstawiciele dwóch odłamów ONR. Grupa Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga” próbowała tego dokonać poprzez penetrację Sekcji Akademickiej SN. „Falanga” dobrze jednak znana lubelskim endekom, m.in. dzięki publikacjom w „Głosie Lubelskim”, sklasyfikowana tam jako organizacja sanacyjna (a jej lider – Bolesław Piasecki, jako „führer z kiepskiej operetki”), nie zrealizowała zamierzonego planu. Osobny rozdział poświęcony został akcjom protestacyjnym narodowców, w tym organizowanym w obronie autonomii wyższych uczelni, akcjom antyopłatowym i antyżydowskim. W odniesieniu do ostatniego z wymienionych zagadnień, R. Dobrowolski stara się umiejętnie przełamać pokutujący do dziś w polskiej historiografii stereotyp „endeka z kwadratową szczęką i napisem bij Żyda na czole”. Autor wskazuje złożone przyczyny i uwarunkowania przedwojennych konfliktów, podkreślając przy tym, że swoista radykalizacja metod politycznych w latach 30. nie była tylko domeną Narodowej Demokracji. Jak sam pisze: „pamiętać należy, że bojówki posiadały w ówczesnym czasie niemal wszystkie obozy czy partie polityczne”. Lublin był pod względem zajęć antyżydowskich jednym z najspokojniejszych ośrodków akademickich w Polsce. Autor fakt ten wyjaśnia w następujący sposób: „...przyczyną spokojnego funkcjonowania wszechnicy lubelskiej był brak na niej młodzieży wyznania mojżeszowego, albowiem statut uniwersytetu dopuszczał możliwość studiowania na nim jedynie chrześcijanom”.

Praca R. Dobrowolskiego poszerza w znaczny sposób wiedzę na temat funkcjonowania i działalności jednego z największych przedwojennych ruchów politycznych, jakim była Narodowa Demokracja. Praca mieści się w nurcie badań nad regionalnymi wpływami poszczególnych środowisk politycznych na terenie II RP. Jest to bardzo istotny kierunek badań, bowiem posłuży on na pewno w przyszłości do opracowania nowych, syntetycznych ujęć dziejów poszczególnych partii i obozów politycznych Polski przedwrześniowej. Pozwoliłoby to na rewizję wielu stereotypów utrwalonych w polskiej historiografii jeszcze przed 1989 r. Praca napisana jest w sposób jasny i klarowny, fakty sformułowane są w sposób nie budzący u czytelnika wątpliwości. Publikacja

lubelskiego historyka spotkała się z pochlebnymi recenzjami, także w prasie społeczno-kulturalnej. Piotr Mazur w swojej recenzji zamieszczonej na łamach tygodnika „Myśl Polska” tak pisze o pracy: „Praca jest bardzo ciekawa (...) Dobrowolski odrzucił zarówno podejście demonizujące (endecję – przyp. M.M.) z jednej strony, a hagiograficzne z drugiej, wykazał się krytycznym podejściem do źródeł (...) Autor zamieścił w pracy odpowiednio dużą liczbę cytatów, co pozwala czytelnikowi na bezpośrednie zapoznanie się z ideologią badanego ruchu politycznego (...) jedynym mankamentem pracy jest fakt, że (...) dzieje lubelskich młodych endeków będą rozpowszechnione w niezbyt licznym gronie czytelników (...) praca Rafała Dobrowolskiego, mimo iż jest publikacją naukową napisana jest językiem żywym i nie nużącym czytelnika”⁴. Autorowi pracy pozostaje na zakończenie życzyć, aby, czego potrzebę zasygnalizował w zakończeniu, jego udziałem stały się dalsze badania, zarówno nad dziejami lubelskiej Narodowej Demokracji (chodzi o lata 1928-1939), jak i te, które przyczyniłyby się do powstania całościowej monografii Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” (istniejąca praca Lucyny Kulińskiej⁵ zawiera, zdaniem R. Dobrowolskiego, wiele nieścisłości i błędów faktograficznych).

Maciej Motas

4 P. Mazur, *Jak to w endeckim Lublinie bywało...*, „Myśl Polska”, nr 52-53, z 24-31.12.2006 r., s. 10.

5 L. Kulińska, *Związek Akademicki „Młodzież Wszechpolska” i „Młodzież Wielkiej Polski” w latach 1922-1947. Struktury, funkcjonowanie i główni działacze*, Kraków 2000.